

CO SŁYCHAĆ!

TYGODNIK, ZAWIERAJĄCY STRESZCZENIA KSIĄŻEK I ARTYKUŁÓW DRUKOWANYCH W WYDAWNICTWACH BRYTYJSKICH, AMERYKAŃSKICH I EWENT. INNYCH --- WYDAWANY NA PODSTAWIE ZEZWOLENIA DOWODCY POLSKIEGO KORPUSU W SZKOCJI z 20/9.40.Nr 2503

16 - VII - 1941 CENA 6D NR 26

KRZYŻÓWKA.



Znaczenie wyrazów :

WYRAZY POZIOME.

1. Zabawka; 7. Finansowa instytucja w Polsce:, 9. Klęska żywiołowa; lo. Przypuszczalne zadanie R.Hess'a; 11. Kręgowiec; 12. Przedstawiciel walecznego plemienia muzułmańskiego; 14. Utwór literacki; 16. Gatunek ptaków; 18. Przedstawiciele rasy ungro-fińskiej; 19. Imię męskie /wspak/; 21. Sprzedaż; 22. Oddany kolega; 25. Człowiek wyznania reformackiego; 26. Opad; 28. Końcówka typowych nazwisk polskich; 29. Tytuł w dawnej Polsce:

WYRAZY PIONOWE.

1. Specjalna formacja wojskowa w Polsce; 2. Produkt spalania /wspak/:, 3. Miasto na Bliskim Wschodzie; 4. Stan pogody: 5. Szczyt tatrzański; 6. Rysunek techniczny; 7. Część stroju; 8. Urzędnik państwowy/specjalny/; 11. Władca angielski; 13. Imitator; 15. Część wyposażenia przeciwgazowego; 17.Uczony; 2o. Miasto w środkowej Ameryce /wspak/; 23. Ochrona złoczyńców /wspak/; 24. Przedstawiciel psiej rasy: 27. Wynik uderzenia;

(dalszy ciąg str.547)

BITWA O BRYTANIĘ.



Pomimo nowych walk powietrznych, pomimo decydującej roli jaką lotnictwo obu stron odgrywa w kampanii sowieckiej, Bitwa o Brytanię jest ciągle klasycznym pokazem możliwości lotnictwa bombardującego i oporu,jaki stawić może lotnictwo myśliwskie nawet przeważającym siłom atakującym. Podajemy dalszy ciąg rozpoczętego w nr 23 streszczenia broszury "BATTLE OF BRITAIN".x/

/K.R./

Aby lepiej zrozumieć charakter tych trzymiesięcznych blisko zapasów, należy przyjrzeć się szczegółowiej walkom jednego dnia. Taki np.dzień 15-go września, jeden z "wielkich dni".

Pierwsze patrole nieprzyjacielskie zasygnalizowano około 9-ej rano. O 11.3o pierwsza fala porannego natarcia złożona z około 25o samolotów przeleciała nad wybrzeżem Anglii, kierując się na Londyn. Groźna ta siła składała się z Dornierów 17 i 215, oraz z Me.1o9. "Bitwa rozpoczęła się wkrótce i szalała przez trzy kwadranse, nad wschodnią częścią Kentu i nad Londynem. Około stu bombowców przedarło się przez naszą obronę i dotarło do wschodnich i południowych dzielnic stolicy. Część ich zatrzymano nad samem centrum miasta, w chwili gdy Big Ben wydzwaniał południe." Wobec tego, że biorące udział w walce maszyny leciały z szybkością 48o-65o km/godz., nazwy miejscowości przestają mieć jakiekolwiek znaczenie. W meldunkach wywiadowczych wciąż spotyka się zdania takie, jak "Miejsce ataku - od Londynu do brzegów Francji". Lepiej więc nie starać się o umiejscowienie ataku, lecz używać poprostu określenia : południowa część Anglii.

Na spotkanie nieprzyjaciela wysłano 16 dywizjonów grupy nr 11 i 5 z nr 1o i 12. Wszystkie dywizjony, poza jednym, znalazły się szybko w obliczu wroga. Pięć dywizjonów Spitfire'ów natarło na zbliżających się Niemców w okręgu Maidstone-Canterbury-Dover-Dungeness. Znalazły się one w walce nieco wcześniej od Hurricane'ów, które działały bardziej w głębi, między Maidstone-Tunbridge Wells i południowym Londynem. Okazało się, że Niemcy lecieli w rozmaitych szykach. Bombowce znajdowały się zwykle o kilka tysięcy metrów poniżej myśliwców, czasami jednak bywało odwrotnie. Bombowce leciały albo w kluczu po pięć lub siedem maszyn, albo szeregami po pięć, albo w czworoboku. Me.1o9 uszyko-

x/"BATTLE OF BRITAIN" patrz nr 23 str.455 i nr 24 str.485 "Co słychać"

wene były zwykle w klucze. Atakujące samoloty niemieckie leciały kluczami, obejmującymi dziewięć maszyn, "ustawione jak paski sierżanta", jak to określił jeden z naszych pilotów. Każdą taką grupę wspierała grupa dziewięciu myśliwców Me.110 oraz krążące wysoko ponad niemi jednoosobowe Me.109 lub He.113. Nieprzyjaciel szybko uświadomił sobie, że obrona nasza czuwa i działa, gdyż słychać było jak piloci niemieccy ostrzegali się wzajemnie przez radiotelefon : "Achtung, Schpitfeuer!" I mieli się czego strzec. Nasi piloci otwierali ogień przeciętnie z odległości 225-180 metrów, zbliżając się w razie potrzeby na 45 metrów. Wielu z myśliwców nieprzyjacielskich należało do słynnych dywizjonów "Żółtych Nosów", chociaż niektóre miały białe nosy, a czasami zdarzały się i czerwone. Taktyka nasza, troskliwie przemyślana i dokładnie przestudiowana dała znakomite rezultaty i w ostatecznym wyniku zapewniła nam zwycięstwo. Oto opis jednej walki:

"Dzień 15 września", - pisze jeden z dowódców dywizjonu - "zaświtał w Croydon piękny i jasny. Jakoś nigdy nie bywało inaczej poprzez wszystkie te niezwykłe tygodnie sierpnia i września. Dla nas był to jednak poprostu tylko nowy dzień. Nie interesowaliśmy się wejściem Hitlera do Londynu; przeważnie zastanawialiśmy się, czy zdążymy skończyć śniadanie przed rozpoczęciem się pierwszego blitzu. Udało nam się." "Dopiero o 9.30 zajęczały syreny i nadszedł rozkaz zebrania się na wyznaczonem miejscu na wysokości 6500 metrów. Gdy wznosiliśmy się w górę w kierunku południowym i byliśmy już na 5000 m. zobaczyliśmy 30 Heinklów wspieranych przez 50 Me.109 o 1300 m. ponad niemi i 20 Me.110 z boku, które zbliżały się do nas z góry. Zawróciliśmy i nabraliśmy wysokości lecąc w tym samym kierunku co bombowce: cały dywizjon uszykował się schodami na lewej burcie ze słońcem z tyłu, tak, że każdy widział dobrze nieprzyjaciela.

"Eskadra "A" znakomicie wymierzyła w czasie swój atak, spadając potężnym nurkiem ze słońca na lewą flankę nieprzyjaciela. W chwili gdy każdy wybierał swój cel, eskorta Me.110 rzuciła się z rykiem do obrony waląc z działek na odległość 900 m., ale o dwie sekundy zapóźno - zapóźno dla zaatakowania naszych myśliwców, ale w samą porę, by zawahały się one i przepuściły dowódcę bombowców. Dwa Heinkle wytoczyły się z formacji. Tymczasem Me.110 znikły z oczu, pozostawiając pole wolne dla eskadry "B" tak długo, póki Me.109 wciąż znajdowały się wyżej. Dowódca eskadry "B" wiedział doskonale, jak obliczyć czas, ale właśnie w chwili gdy miał natrzeć, Heinkle uczyniły rzecz niewiarygodną. Skierowały się na południe; prosto w słońce i na niego. Pierwszą serią zestrzelił dowódca prowadzący bombowiec, który wybuchnął z taką siłą, że oberwało się skrzydło bombowca z lewej strony.

Lekki skręt i seria z karabinów maszynowych wyrzuciła z formacji prawostronnego Heinkla; dym buchnął z obu jego silników. Przed powrotem dowódca strącił jeszcze jednego Me.1o9. Cztery aparaty zestrzelone kosztem 12oo pocisków - oto najlepsza charakterystyka naszej nowej taktyki."

Wielka ta bitwa, która rozpoczynała się walką całych dywizjonów, składała się właściwie z szeregu pojedyńczych utarczek, gdyż wielkie szyki bojowe, po pierwszym ataku, przypuszczonym możliwie wprost z słońca, rozbijały się i każdy pilot wybierał sobie swego przeciwnika. Musiał się szybko decydować. Jeden z dywizjonów Spitfire'ów przeprowadził ataki nurkowe, przelatując dwukrotnie przez szyk bombowców nieprzyjacielskich, co wzbudziło taki popłoch,że samoloty jęły zawracać prawie naoślep, sypiąc się w powrotnej drodze na ziemię w płomieniach i nieopanowanych pikach. Jakiś pilot atakował Me.1o9, który dwukrotnie usiłował ocalić się prostopadłą niemal piką. Ale pilot brytyjski podążył za nim i dalej go atakował. "W tej chwili",opowiadał, "leciałem szybciej od niego i nie przestawałem strzelać, póki nie musiałem skręcić w prawo, aby uniknąć zderzenia". Niemiec nie wyrównał, lecz spikował w chmury. "Poleciałem wówczas w mniejszem tempie przez chmury", meldował pilot brytyjski. "i zobaczyłem palące się szczątki samolotu nieprzyjacielskiego..."

GESTAPO.



Gestapo jest jednym z fundamentów reżimu hitlerowskiego.Kto wie czy nie najmocniejszym. Za pomocą sięgającej wszędzie tajnej policji narodowy socjalizm opanował poddanych /bo trudno w państwie nazistowskim mówić o "obywatelach"/ i w atmosferze donosicielstwa, egzekucji, obozów koncentracyjnych utrzymuje żelazną dyscyplinę. Ale co to jest Gestapo, jakie są jej podstawy działania, jej zakres, organizacja, o tym mówi się nie wiele. O.C.GILES poświęcił tym sprawom broszurkę wydaną niedawno w serii OXFORD PAMPHLETS. W poprzednim numerze podaliśmy kilka wiadomości ogólnych o Gestapo.x/

Gestapo działała przez trzy lata bez żadnej podstawy prawnej któraby regulowała jej uprawnienia. Jedynie "areszt ochronny" określiły dekrety z 1933. i 1934. Dopiero ustawa pruska

x/ THE GESTAPO by O.C.GILES, OXFORD PAMPHLETS ON WORLD AFFAIRS patrz "Co słychać" nr 25.

z lo.II.1936. ustanowiła wyraźną zasadę, że "zarządzenia i działalność tajnej policji nie może być badana przez sądy administracyjne." To jest jedyny przepis prawny, na którym opiera się wszechstronna zaiste - akcja Gestapo. Tajna policja podlega rządowi Rzeszy. Nie jest to nigdzie powiedziane wyraźnie, ale wspomniana wyżej ustawa pruska przewidywała, że postanowienia jej wykona szef Gestapo w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Kilka miesięcy potem ustanowiono przy ministerstwie spraw wewnętrznych szefa całej policji. Tym szefem został Himmler, mianowany zarazem zastępcą ministra i powoływany na Rady Ministrów w sprawach dotyczących policji.

Gestapo urosła do znaczenia państwa w państwie. Postanowienie, że zarządzenia jej nie mogą być rozpatrywane przez sądy ma napozór charakter kwestii prawnej. Napozór tylko, bo jest kardynalnym zagadnieniem politycznym, gdyż Gestapo przedewszystkim interweniuje w sprawach politycznych. Z chwilą, gdy Gestapo zajmie się jakąć sprawą, ustaje odrazu wszelka możliwość odwoływania się do sądów. Postanowienia tajnej policji są niezaczepialne. Co więcej, istnieje orzeczenie pruskiego sądu administracyjnego, stwierdzające /19.III.1936/, że nie tylko postanowienia samej Gestapo ale nawet działalność zwykłej policji w związku ze sprawami, czy to zleconymi przez Gestapo, czy nawet poprostu mogącymi wchodzić w zakres jej zainteresowań , nie mogą być zaskarżane przed sądami. W uzasadnieniach takich orzeczeń sądy niemieckie stwierdzały, że "Gestapo jest odrębnym rodzajem władzy państwowej i dlatego nie może podlegać kontroli sądowej". Tutaj już wszystkie nasze prawne pojęcia walą się. Bo z jednej strony powtarza się do znudzenia, że w Rzeszy każdy pozostaje pod ochroną prawną i przez sądy jest zabezpieczony od samowoli władz administracyjnych. Ale z drugiej stwierdza się, że Gestapo jest odrębną dziedziną władzy państwowej i takiej kontroli nie podlega !

Organizacja niemieckiej służby bezpieczeństwa jest w ogólnym zarysie prosta : na czele stoi minister spraw wewnętrznych, któremu podlega szef policji i zarazem SS. Policja dzieli się na trzy rodzaje :

a/ <u>zwykłą policję</u> - podporządkowaną osobnemu szefowi,który wykonuje swą władzę za pośrednictwem krajowych komend policji, o zasięgu pokrywającym się z granicami dawnych krajów Rzeszy. Tutaj należy też nieumundurowana kryminalna policja śledcza;

b/ <u>tajną policję</u> - na której czele stoi "Geheimes Staatspolizeiamt" z podporządkowanymi mu "Staatspolizeistellen" w krajach Rzeszy i prowincjach. Poniżej istnieje nieznana bliżej ilość niższych urzędów Gestapo. Jeśli

istniejąca organizacja nie wystarcza, tajna policja ucieka się do pomocy zwykłej policji. Ale nie koniec na tym : szefowie krajowej tajnej policji są zarazem szefami bezpieczeństwa w tych krajach i mogą wydawać zarządzenia władzom administracyjnym /a więc nie tylko policyjnym/ tych krajów. W ten sposób, jak się wyraża jeden z autorów hitlerowskich :

"zapewniono niezbędną łączność pomiędzy policją polityczną a administracją ogólną."

c/ służbę bezpieczeństwa /Sicherheitsdienst/ - podlegającą szefowi SS a osłoniętą całkowitą tajemnicą. Członkowie jej nie mają władzy wykonawczej i są mackami szefa policji, kontrolującymi zapewne i samą Gestapo.

Trudno więc przeciętnemu Niemcowi uniknąć czujnej kontroli policyjnej. A do tego nałożono na każdego obowiązek niezwłocznego donoszenia Gestapo o każdym śladzie działalności nieprzyjaznej państwu.

Tajna Policja jest - jak powiedziano wyżej - zespolona z organizacją Sztafet Ochronnych /Schutzstaffeln-SS/ przez osobę wspólnego szefa, Himmlera. Ale nie tylko w ten sposób. Wszystkie prace biurowe Gestapo wykonują oficerowie i szeregowi SS. To jednak nie wystarcza, bo wiele jest roboty w terenie. Dlatego sformowano specjalne oddziały szturmowe S.S. /S.S.Verfügungstruppen/, których członkowie służą przez cztery lata skoszarowani a podczas wojny strzegą porządku wewnętrznego w państwie oraz t.zw.oddziały trupiej czaszki, zaciągane na dwanaście lat a używane przedewszystkiem do dozorowania obozów koncentracyjnych. S.S. powstało pierwotnie jako rodzaj gwardii przybocznej,chroniącej Hitlera i innych przywódców partyjnych w pierwszych czasach, przed napaścią innych bojówek. W 1929. Himmler został szefem tej organizacji i stworzył z niej elitarne oddziały partii wychowując jej członków wg ustalonych przez siebie quasi-rycerskich zasad. Gdy Hitler objął rządy S.S. liczyła 52,000 ludzi. W 1939. było ich pięć razy więcej. W nagrodę za udział w krwawej nocy 3o.czerwca S.S. zostały wyjęte z organizacji partyjnej i podporządkowane bezpośrednio Führerowi. Członkowie S.S. fanatycznie oddani swym wodzom,kierują się specjalnym kodeksem rycerskim, i to zapewnia tej organizacji ogromną siłę i bezwzględność w wykonywaniu wszelkich rozkazów.

Kompetencje Gestapo określa cytowana powyżej ustawa z 1936. następująco :

"Obowiązkiem Gestapo jest wykrywanie i tępienie wszystkich sił, dla państwa niebezpiecznych, zbieranie i wyciąganie wniosków z wyśledzonych spraw oraz informowanie o nich rządu i innyc

władz. Szef Gestapo określą w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, które indywidualne sprawy zostają powierzone Gestapo".

Pod ten przepis prawny życie narodowo-socjalistyczne podłożyło niemal uniwersalną treść. Ponieważ w państwie hitlerowskim jest konieczne aby wszyscy wyznawali doktrynę panującą, więc Gestapo czuwa nad prasą, zrzeszeniami religijnymi, sektami, zakonami i partiami politycznymi. Ponieważ krytyka rządu nie jest dozwolona, Gestapo interesuje się każdym najdrobniejszym nawet i najbardziej prywatnym objawem niezadowolenia czy szemrania. Ponieważ obowiązkiem każdego Niemca jest strzeżenie "honoru" narodowego, więc Gestapo baczy czy nie zachodzi kalanie rasy przez utrzymywanie stosunków z osobami niearyjskiego pochodzenia. Pod kalanie rasy podpada nawet podanie kubka wody jeńcowi wojennemu! Ponieważ wywieszono hasło samowystarczalności gospodarczej, Gestapo nie zapomina o spekulantach, winnych przekroczeń przepisów o kartkach żywnościowych czy ubraniowych, winnych sabotażu. A sabotaż jest pojęciem bardzo elastycznym i uchwycenie w Niemczech granicy pomiędzy nieumyślnym zaniedbaniem a sabotażem jest bardzo trudne. Wystarczy więc by Gestapo nabrało przekonania, że jakiś wypadek w fabryce jest skutkiem sabotażu, by cały aparat tajnej policji zaczął działać przeciwko winnym i niewinnym. Ale w tych wypadkach Gestapo ma zawsze możność oddania winnego pod sąd. Naogół jednak nie stosuje się tej skomplikowanej procedury, lecz poprostu osadza się na czas dłuższy lub krótszy /to rzadziej/ w obozie koncentracyjnym.

Uprawnienia Gestapo są tak wszechstronne, że i wszechstronne muszą być sankcje przez nią stosowane. Ustawy ani obwieszczenia nie przyznają wyraźnie prawa wymierzania kary śmierci przez organa Gestapo. Ale w praktyce notoryczne są wypadki takie zarówno w obozach koncentracyjnych, jak i na zewnątrz. A działalności Gestapo nie wolno sądom badać, więc oczywiście nie ma sposobu zapobiegania temu. Jednak trzy zasadnicze środki poprawcze stosuje się : ostrzeżenie, areszt ochronny i obóz koncentracyjny. Ostrzeżenie stosuje się często, wzywając daną osobę do najbliższego urzędu policyjnego i zwracając jej uwagę na postępowanie, które jest zdaniem Gestapo nieodpowiednie. Nie trzeba dodawać, że niezastosowanie się pociąga za sobą obóz koncentracyjny. Areszt ochronny jest usankcjonowaną przez ustawy instytucją. Polega on na tym, że policja chcąc ochronić kogoś przed oburzeniem tłumu, zatrzymuje go w pomieszczeniu policyjnym. W praktyce nie chodzi już teraz o ochronę osobnika przed "wzburzonym tłumem", ale stosuje się zatrzymanie wobec każdego, kto może zaszkodzić państwu. Pojęcie więcej niż obszerne. I wreszcie najgorszy środek : obóz koncentra-

LACQUER	lakier, lakierować
LAGGING	izolowanie od ciepła
LAMINATE	walcowanie
LAMINATED	warstwowy
LAMINATED SPRING	resor
LAMP	lampa, latarnia pojazdu mechanicznego, HEAD LAMP przedni reflektor
LAND	łysinka /na zębach gryzów, rozwiertaków itp./
LAPPING	polerowanie
LATHE	tokarnia
LAW	prawo, zasada
LAY OUT	projektować, wymierzać
LAY SHAFT	wał pośredni
LEAD	główny przewód w instalacji elektrycznej
LEAD	ołów
LEAD BRONZE	bronz ołowiowy
LEAF /SPRING/	pióro /resoru/
LEAK	nieszczelność
LEAKAGE	przeciekanie, cieknięcie
LEATHER	skóra
LEG	noga, nóżka cyrkla, bok trójkąta
LENGH	długość
LEVEL	poziom, poziomnica
LEVER	dźwignia
LIMIT	granica
LIMITED	ograniczony
LINE OF ACTION	linia przyporu
LINING	okładzina
LINK	ogniwo
LINKAGE	zespół dźwigni i cięgieł

LIQUATE	topić, wytapiać
LIQUID	płyn, ciecz
LOAD	obciążenie, ładunek
LOAM	glina
LOAM CORE	rdzeń w formie odlewniczej
LOCATING	ustalający
LOCATING PIN	trzpień ustalający
LOCATING SCREW	wkrętka ustalająca
LOCKING	zabezpieczający
LOCKING NUT	przeciwnakrętka
LOCKING RING	pierścień zabezpieczający
LOCKING WASHER	podkładka zabezpieczająca
LOCK	aretor, uchwytacz na skali radiowej
LODGE	świeca
LOOKING GLASS	lustro
LOOM	rura osłaniająca przewody
LORRY	samochód /wóz/ ciężarowy
LOUD SPEAKER	głośnik
LOW	niski
LOW GEAR	bieg wolny
LOW TENSION	niskie napięcie
LOUVRE	żaluzja
L.T. patrz LOW TENSION	
LUBRICANT	smar
LUBRICATING GUN	smarownica
LUBRICATION	olejenie, smarowanie
LUBRICATOR	smarowniczka

MACADAM ROAD	droga bita
MACHINE	maszyna,obrabiarka,BAND SAW MACHINE piła taśmowa, BROACHING MACHINE przeciągarka,DRILLING MACHINE wiertarka,FILING MACHINE pilniczarka, FLANGING MACHINE wytłaczarka, FLATTENING MACHINE walce do prostowania lub zwijania,GRINDING MACHINE szlifierka,MILLING MACHINE gryzarka,PLANING MACHINE heblarka,strugarka pozioma,RIVETING MACHINE nitownica,SAWING MACHINE piła mechaniczna, SHAPING MACHINE szeping, SLOTTING MACHINE strugarka pionowa
MACHINE GUN	karabin maszynowy
MAGNET	iskrownik,magneto
MAGNESIUM	magnez
MAIN	główny
MAIN SHAFT	wał główny
MAIN SWITCH	główny wyłącznik
MAIN TANK	główny zbiornik
MAIN TAP	główny kran
MALLET	młotek drewniany
MANDREL	wrzeciono
MANGANESE	mangan
MANIFOLD	kolektor,EXHAUST MANIFOLD kolektor wydechowy, INDUCTION MANIFOLD kolektor ssący
MARK	marka

J.

JACK	podnośnik
JACK	gniazdko wtyczki telefonicznej
JACK NUT	śruba ściągająca
JACKET	patrz WATER JACKET
JAW	szczęka
JET	rozpylacz
JIG	prosty przyrząd wiertniczy,płyta wiertnicza
JOHANSSON GAGE BLOCK	płytka Johansson'a
JOJNER	stolarz
JOINT	szczeliwo, połączenie szczelne
JOINCTION	połączenie, łącznik

K.

KERF	przecięcie na śrubokręt
KEY	klucz, wpustka, SENDER KEY klucz nadawczy
KEY WAY	rowek dla wpustki
KICK STARTER	rozrusznik motocyklowy nożny
KINETIC	kinetyczny
KINETIC ENERGY	energia kinetyczna
KIT	torba, komplet narzędzi
KNEE	kolano, ostre załamanie rury
KNOCKING	stukanie
KNUCLE	przegub
KNURL	molet
KNURLING	moletowanie

cyjny. Niewiadomo ile ich jest. Jeden przynajmniej mieści same kobiety. Nie chcemy tu opisywać okropności pobytu w tych obozach. Wystarczy powołać się na treść wydanej przez Rząd Brytyjski białej księgi o traktowaniu własnych obywateli przez III.Rzeszę. Jeśli szereg instytucji, wprowadzonych przez Hitlera może być uważanych za postęp - chociaż zaiste nie w kierunku, któryby Europejczykom wydawał się odpowiedni - to system okrutnej kaźni w obozach koncentracyjnych jest niewątpliwie cofnięciem się w najbardziej ponury okres tortur średniowiecza i inkwizycji. Gestapo wysila się w nadawaniu barwnych nazw obozom. Osławiony Oranienburg nazywa się twardo obozem przymusowego zatrzymania /Schutzhaftlager/. Ale Buchenwald określa się niewinnie jako obóz leśny /Waldlager/.

Obóz koncentracyjny jest zasadniczo karą polityczną. Lecz bardzo często posyła się tam ludzi jako ogólną represję. Po zamordowaniu urzędnika niemieckiej ambasady w Paryżu, tysiące żydów znalazły się w obozach. Często Gestapo zamyka osoby uniewinnione przez sądy /sprawa pastora Niemoeller'a/ albo wypuszczone z więzienia po odbyciu orzeczonej przez sądy kary. I znowu nie ma środka odwoławczego.Po demonstracjach w Czechach w dniu 15.listopada 1939. Gestapo ogłosiła, że 1,2oo osób osadzono w obozach i na prośby w sprawie ich zwolnienia nie będzie wcale odpowiadać.

Przy tych uprawnieniach tajnej policji mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego w Rzeszy stosuje się nadal oddawanie spraw pod sąd, skoro mogłaby w nich zdecydować szybko i sprawnie Gestapo ? Powody są rozliczne. Przedewszystkiem wchodzi tu w grę pewnego rodzaju siła zwyczaju. Niemcy nawykli do rozpatrywania spraw przez sądy a ponieważ Gestapo i tak zachowuje sobie swobodę działania w razie wyroku jej zdaniem zbyt łagodnego, więc nie ma ryzyka. Drugim powodem jest chęć wzbudzenia w ludności niechęci dla pewnego typu spraw, i stąd organizowanie tego rodzaju widowisk sądowych, jak proces o podpalenie Reichstagu, procesy duchownych i zakonnic o przestępstwa seksualne i dewizowe itp. Wreszcie wysunięcie pewnych spraw na forum sądowe pozwala na ukrycie dziesiątek innych, likwidowanych poza drutami obozów koncentracyjnych przez siepaczy Gestapo.

Gestapo nie ogranicza swej działalności do obszaru Rzeszy. Poza granicami zasadniczo współpracuje z wywiadem i propagandą ale działa w ścisłej łączności z niemiecką polityką zagraniczną. Pierwszym zadaniem tajnej policji zagranicą jest zbieranie materiałów, dotyczących wszystkiego co może być dla państwa interesujące. A więc sprawy finansowe i przemysłowe, stosunki społeczne i mniejszościowe, szkol-

nictwo,to wszystko wchodzi w kartoteki agentów Gestapo. Sporządzanie list przeciwników nazizmu dla rozprawienia się z nimi na wypadek jakichś zmian w danym państwie, a wreszcie stwarzanie wewnętrznych niepokoi i zamieszek, to wszystko należy do Gestapo, oprócz zwykłej działalności szpiegowskiej. Nietykalność dyplomatyczna często pokrywa agentów Gestapo.Oczywiście nie ma mowy o jawnym wykonywaniu tych funkcji, ale przekupstwo, obietnice, groźby czy nawet porywania ludzi należą do repertuaru metod Gestapo.

Ale obecnym władcom Niemiec chodzi ciągle o pokrywanie aktów gwałtu pozorami praworządności. Stąd też wydano niedawno w Rzeszy dekret rozciągający moc niemieckich ustaw karnych na przestępstwa popełnione także zagranicą, czy to przez poddanych niemieckich, czy też przez cudzoziemców, o ile przestępstwa są skierowane przeciwko III.Rzeszy lub kierowniczym osobistościom rządu czy partii. Oczywiście takie uzurpowanie przez Niemcy prawa stanowienia ustaw na obszarach innych państw ma znaczenie tylko jako charakterystyka nastawienia. Najlepsze jest jednak postanowienie, że dekret ten działa wstecz.....

Gestapo nie jest więc - jak widać - tylko tajną policją, informującą władze o nastrojach w kraju, ale korzysta z kompletnej niezależności w wykonywaniu swych uprawnień wykonawczych aż do stosowania najwyższych kar. Działa potajemnie, poparta niezliczoną masą ukrytych informatorów i donosicieli, a zarazem wsparta potężną organizacją oddziałów S.S., grupujących fanatycznie i bezkrytycznie oddaną przywódcom młodzież, która wychowywana w zasadach pseudohonoru i pseudo-rycerskości, uważa popełnianie największych nawet zbrodni w interesie państwa i jego rządców, za należyte pełnienie służby ojczyźnie. Gestapo jest potężną siłą, której wpływu na życie współczesnych Niemiec nie wolno bagatelizować.

ŚWIATOWA PRODUKCJA ROPY.



W nr 24. rozpoczęliśmy serię streszczeń nowej książki E.M.FRIEDWALDA "Ropa naftowa i wojna". Seria ta traktowana jest w ten sposób, że każdy artykuł stanowi odrębną całość. Dzisiaj podamy kilka danych na temat skąd i dokąd płynie ropa naftowa.[x/]

/T.C.S./ Pokłady ropy naftowej są rozłożone nierównomiernie po całym świecie. Same Stany Zjednoczone wydobywają w przybliżeniu 2/3 produkcji światowej. Ośmiu głównych producentów /Stany Zjednoczone, Rosja, Venezuela, Iran, Holenderskie Indie Wschodnie; Rumunia, Meksyk i Irak/ dostarcza 93.5 % światowej produkcji. Z pośród wielkich producentów i konsumentów ropy naftowej jedynie dwa wielkie państwa - Stany Zjednoczone i Rosja - posiadają pokłady naftowe na swych terytoriach.

Dlatego też każde mocarstwo, zarówno producent, jak i nieproducent ropy naftowej, zmuszone jest prowadzić politykę naftową odpowiednią do jego potrzeb gospodarczych i wojskowych, środków finansowych i położenia geograficznego. Polityka ta, albo raczej wypadkowa polityki różnych państw, dotyczy nie całości ropy naftowej wydobywanej na świecie, lecz jedynie tej stosunkowo niewielkiej ilości, wchodzącej do handlu międzynarodowego, która może być kupiona. Ilość tej ropy naftowej, wchodzącej do handlu międzynarodowego, musi być siłą rzeczy ograniczona nawet w normalnych warunkach, ponieważ największy jej producent,Stany Zjednoczone, zużywa na własne,wewnętrzne potrzeby 90% własnej produkcji, t.zn.więcej niż 1/2 produkcji światowej, a drugi skolei co do wielkości producent, Rosja, prawie że nie ma żadnej nadwyżki na eksport.

Trudno jest ocenić dokładnie ilość ropy naftowej wchodzącej do handlu międzynarodowego, ponieważ statystyki są rozmaicie w różnych państwach sporządzane. Niemniej jednak można zgrubsza przyjąć, że eksport ropy naftowej z krajów produkujących ją wynosi w przybliżeniu 80 milionów ton rocznie, t.zn. obejmuje blisko 1/4 produkcji światowej. Eksport ten pochodzi z trzech głównych grup krajów-producentów : pierwsza i najpoważniejsza grupa znajduje się na zachodzie i obejmuje Stany Zjednoczone, Venezuelę, Meksyk, Kolumbię, Trinidad i Peru; kraje te dostarczają 75% ropy naftowej, która wchodzi do handlu międzynarodowego /w gru-

x/"OIL & THE WAR" by E.M.FRIEDWALD, patrz "Co Słychać" nr 24 str.479, nr 25 str. 517

pie tej udział Stanów Zjednoczonych i Venezueli stanowi 12/16/. Druga grupa obejmuje kraje wschodnie : Iran,Holenderskie Indie Wschodnie,Irak, wyspę Bahrein i Saudi-Arabię;kraje te dostarczają około 2o% ropy wchodzącej do handlu międzynarodowego.Trzecia grupa reprezentowana jest przez Rumunię i Rosję,przyczem w r.1939 Rumunia eksportowała 4.2oo.ooo ton, a Rosja tylko około 5oo.ooo ton;kraje te dostarczają w przybliżeniu 5% ropy naftowej wchodzącej do handlu międzynarodowego.

ŚWIATOWA PRODUKCJA ROPY NAFTOWEJ W 1939. WRAZ Z OZNACZENIEM JEJ WZROSTU WZGLĘDNIE SPADKU PROCENTOWEGO W 194o.

kraj	1ooo ton	% prod. świat.	wzrost ubytek 194o	kraj	1ooo ton	wzrost ubytek 194o
U.S.A.	171,o53	6o,4	+ 8%	Niemcy[x/]	775	
Z.S.S.R.	29,53o	1o,4	+1,6%	Brunei	768	
Wenezuela	3o,534	1o,7	-8,8%	Egipt	658	+ 14%
Iran	1o,367	3,6		Arabia	536	+41,8%
Indie Hol.	7,949	2,8		Polska	522	
Rumunia	6,228	2,2	- 5%	Japonia	379	
Meksyk	5,794	2,o		Indie Bryt.	322	
Irak	4,116	1,5	-14%	Ekwador	3o7	
Kolumbia	3,o68	1,1	+18%	Włochy[xx/]	22o	
Trinidad	2,711	1,o	+ 4%	Sarawak	171	
Argentyna	2,651	o,9	+11,6%	Węgry	1o3	+122%
Peru	1,799	o,6		Francja	7o	
Burma	1,o87	o,4	+7,5%	Boliwia	12	
Bahrein	1,o33	o,4	-5,8%	inne	82	
Kanada	997		+8,5%			
RAZEM SWIATOWA PRODUKCJA ROPY w 1939. : 283,842,ooo ton						
W 194o. SWIATOWA PRODUKCJA ROPY NAFTOWEJ WZROSŁA o 4,2%						

x/ wraz z Austrią i Czechosłowacją
xx/wraz z Albanią

Należy zaznaczyć, że tylko 1/4 część "ropy naftowej" jest eksportowana z krajów produkujących w postaci surowej ropy, podczas gdy 3/4 eksportu stanowią jej produkty pochodne, otrzymane drogą rafinowania.

Ze znajdujących się w handlu międzynarodowym 8o milionów ton ropy naftowej najwięcej nabywają państwa nie będące jej producentami. W liczbach okrągłych przywóz w czasach

normalnych wynosił rocznie, jak podaje poniższe zestawienie :

kraj	1ooo ton
W.Bryt.	12,ooo
Francja	8,ooo
U.S.A.x/	7,ooo
Niemcy	5,ooo
Japonia	4,8oo
Włochy	2,7oo
RAZEM :	39,5oo

Pozostałe 4o milionów ton rozkupywały mniejsze państwa.

Rzut oka na geograficzne rozmieszczenie krajów produkujących i konsumujących ropę naftową wykazuje, że ropa jest towarem handlu morskiego. Jedynym wyjątkiem w tym względzie była Rumunia, której eksport szedł częściowo Dunajem, a częściowo transportami kolejowymi. Jednakże techniczne trudności transportu lądem dużych ilości ropy naftowej i jej pochodnych powodują, że np. Rumunia, a właściwie jej obecni panowie i klijenci, wolą uciekać się do transportów morskich. Nawet eksport ropy ze Stanów Zjednoczonych do Kanady odbywał się zawsze morzem,chociaż transport lądem nie przedstawiał tak dużych trudności, jak w wypadku Rumunii. Dlatego też jest rzeczą oczywistą, że statki transportujące ropę naftową - cysterny - odgrywają wielką rolę w światowym handlu ropą, do tego stopnia, że cysterny stanowią 1/7 ogólnego tonażu statków handlowych na świecie. W związku z tym bezwzględnie warto jest poznać odnośne dane liczbowe, które za r.1939 są zupełnie ścisłe.

kraj	ton brutto	% całk.	kraj	ton brutto	% całk.
Imperium bryt.	3,264,241	28,5	Włochy	426,oo2	3,7
U.S.A.	2,8oo,78o	24,5	Francja	317,913	2,8
Norwegia	2,117,381	18,5	Niemcy	256,o93	2,2
Holandia	537,564	4,7	Szwecja	158,815	1,4
Panama	469,664	4,1	inne	658,637	5,8
Japonia	429,79o	3,8	RAZEM:	11,436,38o	1oo

Liczby te zmieniły się od początku wojny, a to na skutek działań wojennych. Tonaż zatopiony nie jest jednak zbyt wielki, a brytyjska flota cystern nietylko nie uległa zmniejszeniu, lecz przeciwnie, wzrosła nieomal podwójnie i obejmuje obecnie w przybliżeniu 6,ooo,ooo ton. Jest to rezultatem okupowania przez Niemcy Norwegii i Holandii, których cysterny w lwiej części dostały się pod kontrolę brytyjską.

x/ Stany Zjednoczone są nietylko eksporterem, ale i importerem ropy naftowej.

LOTNICTWO SOWIECKIE.



Prawdziwy stan sowieckich sił zbrojnych okazuje się co dnia od chwili rozpoczęcia kampanii wschodniej obecnej wojny. Nie ma jeszcze możności wyciągnięcia wniosków z tych działań. Dlatego uciekamy się do najnowszego opublikowanego opisu lotnictwa sowieckiego, aby dostarczyć Czytelnikom rzeczowego materiału do oceny wyników bojów powietrznych. Artykuł poniższy streszczony przez oficera Polskich Sił Powietrznych por.St.Cz., ukazał się w poważnym miesięczniku brytyjskim "AERONAUTICS" w czerwcu br. x/

Sowieckie lotnictwo wojskowe nie jest zespolone p - jednym dowództwem. Lotnictwo lądowe podlega Ludowemu Komisariatowi Obrony, który ma 3-ch stałych komisarzy; jeden z nich jest dowódcą sił powietrznych. Lotnictwo morskie podlega Lud.Kom.Marynarki, który ma dwóch stałych komisarzy i jeden z nich jest dowódcą morskich sił lotniczych xx/ Dowódcy sił powietrznych lądowych i morskich są zarazem ich zwierzchnikami administracyjnymi. Formacje lotnictwa lądowego, rozdzielone pomiędzy 15 okręgów wojskowych, podlegają dowództwom lotniczym, podporządkowanym dowódcy okręgu. Są one podzielone na : a/ jednostki samodzielne i b/ jednostki współpracy z armią. Od czasu reorganizacji z 1935/36. widać tendencję do traktowania sił powietrznych jako osobnej gałęzi sił zbrojnych i do tworzenia wielkich lotniczych jednostek operacyjnych. Samodzielne jednostki składają się z korpusów ciężkiego lotnictwa pod bezpośrednim dowództwem d-cy armii. Korpus ciężkiego lotnictwa praktycznie składa się z dwóch ciężkich brygad bombowych i z jednej brygady desantowej /brygada piechoty powietrznej/. Lotnictwo lądowe dzieli się na oddziały: wywiadowcze, myśliwskie, niszczące i bombardowania nurkowego, lekkie i ciężkie bombowe. Jednostki wywiadowcze są częścią albo jednolicie wyposażonych Zachodnich - lub o mieszanym wyposażeniu brygad Dalekiego Wschodu. Ich siła może być równa eskadrze lub dywizjonowi. Jednostki myśliwskie tworzą własne brygady na Zachodzie; na Dalekim Wschodzie są częścią mieszanych brygad. Nurkowce tworzą

x/ USSR AIR FORCE by H.J.A.WILSON, AERONAUTICS vol.4 Nr.5, June 1941.

xx/patrz nr 25 "Co słychać" - SOWIECKA FLOTA WOJENNA

własne brygady, podczas gdy jednostki bombowe są podzielone na lekkie i ciężkie brygady. Taktyczna organizacja np. jednostki myśliwskiej jest następująca: "zweno" /pluton/ ma 3 samoloty; 3 "zweno" tworzą "otriad" /eskadrę/ z 9 samolotów plus samolot d-cy eskadry; 3 "otriad'y" tworzą "eskadrilla" /dywizjon/ z 3o samolotów plus samolot d-cy dyonu; 2 lub 3 eskadrille tworzą brygadę z 62 lub 93 samolotów. Skład liczebny nie jest jednolity. Liczba samolotów w dywizjonie wynosi:

myśliwskie :	31	lekkiego bombardowania :	28
nurkowe :	31	ciężkiego bombardowania:	16
wywiadowcze :	28		

Ciężka brygada bombowa składa się z czterech lub mniej dywizjonów ciężkich bombowców, każdy po 3 eskadry. Brygada desantowa posiada przeciętnie 3-4 dywizjony transportowe, a każdy samolot przewozi około 22 ludzi i 4 osoby załogi. Niemieccy rzeczoznawcy sądzą, że w wypadku wojny, Sowiety są w stanie powierzyć operacyjną wojnę powietrzną conajmniej trzem samodzielnym armiom powietrznym, składającym się z czterech do sześciu korpusów lotniczych każda.

Jednostki lotnictwa morskiego są przydzielone do dowództw floty: Bałtyckiej, Morza Północnego, Morza Czarnego, Pacyfiku, Morza Kaspijskiego, Dniepru i Amuru. Są podzielone na brygady isamodzielne dywizjony i eskadry. Obecnie Sowiety mają tylko jeden lotniskowiec w czynnej służbie: "Stalin"x/ /9ooo ton, 3o węzłów, 32 samoloty/. Dwa następne : "Czerwony Znak" i "Woroszyłow" /po 12ooo ton, 5o samolotów/ były planowane wiele lat temu, ale nie wiadomo, czy zaczęto budowę. Pełni służbę statek-baza wodnopłatowców "Morjak" /z 1916. 7,6oo ton, 29 węzłów, 12 wodnopłatowców/, i w końcu mały tender dla wodnopłatowców "Orlica" przydzielony do floty Bałtyckiej. Większość pancerników i krążowników ma jeden albo dwa , a siedem krążowników klasy "Kirow" nawet cztery wodnopłatowce. Pięć kontrtorpedowców posiada mały wodnopłatowiec. Dodatkiem do lotnictwa lądowego i morskiego są oddzielne lotne formacje obrony powietrznej do osłony dużych miast i głównych zakładów przemysłowych. Składają się one z brygad myśliwskich lub niezależnych dywizjonów myśliwskich pod dowództwem d-cy obrony lotniczej okręgu lub w wypadku gdy jednostka nie ma stałej bazy, pod dowództwem d-cy okręgu wojskowego. W końcu są jednostki lotnicze G.P.U. do osłony granic i przeciw ewentualnym rewolucjom.

Więcej było oben liczebnej siły Sowieckich sił powietrznych, niż innych państw. Większość rzeczoznawców zgadza

x/ w artykule "SOWIECKA FLOTA WOJENNA" /"Co słychać"nr 25/ określa Meillhac nośność STALINA na 22 samoloty.

się, że ta liczba jest bardzo duża. Marszałek Woroszyłow powiedział na 18-ym Kongresie Partii Komunistycznej w dniu 13 marca 1939., że siła sowieckiego lotnictwa została powiększona o 130% pomiędzy 1934-1939 rokiem. Zgodnie z Niemieckim Instytutem Badań Gospodarczych, liczba samolotów w 1934. wynosiła około 4000 sztuk, co znaczy, że w 1939. całkowita siła wynosiła około 9200 samolotów. Te cyfry są zdaje się przesadzone, ale należy wziąść pod uwagę to, że przyrost roczny pomiędzy 1931-34. wynosił około 930 samolotów, a od 1934-39 po około 1040 samolotów.

Tych 9200 samolotów zostało rozdzielonych/według niemieckich źródeł/ pomiędzy 70 brygad i pewną liczbę samodzielnych dywizjonów /60-70/. Jednostki pierwszej linii wyposażone w zupełnie nowoczesny sprzęt mają conajmniej 4000 samolotów, z czego 1200-1500 jest przydzielonych do armii Dalekiego Wschodu, a 800-1000 do lotnictwa morskiego. Około 1000-1200 samolotów tworzy jednostki operacyjne. Płk von Niedermayer wątpił, czy całkowita siła osiągnęła 9000 samolotów, ale zgadza się z tym, że bezwzględny roczny przyrost w ciągu ostatnich lat był znaczny. Ogólne rezerwy są utrzymane w wysokości 30% całości.

Personel tej kolosalnej organizacji wzrósł wg Woroszyłowa o 138% pomiędzy 1934-39. Posiadał on przed wojną około 10,000 zawodowych wojskowych pilotów i odpowiednią liczbę innych specjalistów. Techniczny personel ziemny liczył ponad 150,000 ludzi w r.1938/39 i wynosił ok.80% całości nie latającego personelu. Około 20,000 mężczyzn szkoli się rocznie w 35 szkołach. Opinia o zdolnościach tego personelu jest podzielona. Niemieccy obserwatorzy wojskowi w Hiszpanii i Chinach wyrażali się bardzo pochlebnie o odwadze i zręczności Sowieckich lotników, ale tam były specjalnie wybierane załogi. Podobno obserwacje były czynione na fińskim teatrze wojennym, gdzie specjalnie piloci północnych jednostek lotniczych byli wychwalani. Tak jak w Niemczech, większość sowieckich lotników jest członkami Partii. Ci wykazują więcej inicjatywy i są lepiej wyszkoleni niż przeciętni sowieccy żołnierze. Teraz niema wątpienia, że pomimo wielkich wysiłków wyszkolenia, średni poziom w siłach powietrznych państw zachodnich jest wyższy, niż w sowieckich. Wyszkolenie przeciętnego pilota sowieckiego zabiera według obliczeń sowieckich 3 lata czasu i kosztuje ogółem 25,000 złotych rubli /ok.100,000 złotych polskich przyp. tłum./.

Przysposobienie wojskowo-lotnicze załóg powietrznych jest prowadzone przez sowiecką organizację opartą na wzorach niemieckiego N.S.F.K. i włoskiej R.U.N.A. Obecnie Ossoawiachim pod prezesurą generał-majora Skobelewa ma ponad 15 mi-

lionów członków i ma do czynienia ze wszystkimi zagadnieniami lotnictwa, szczególnie,ze spadochroniarstwem i obroną przeciwko spadochroniarzom. /c.d.n./

PRZEŁAMANIE POD SEDANEM.



Kiedy w maju roku ubiegłego Niemcy wdarli się swymi elementami pancernymi w głąb ugrupowania Sprzymierzonych, prasa i radio pocieszały nas, że te "lekkomyślnie wysunięte wprzód oddziały" zostaną odcięte i zniszczone. Okazało się jednak, że wydłużenie linii zaopatrzenia ani nawet oddalenie się od własnej piechoty nie przeszkodziło czołgom niemieckim w wykonaniu zadania. Patrzyliśmy wtedy na poglądową lekcję nowego sposobu walki. Na wykorzystanie czołgów jak broni głównej.Wracamy do rozpoczętego w nr 24 opisu przełamania niemieckiego pod Sedanem.x/

Kiedy zapadła noc 13.maja połowa dywizyj IX. armii francuskiej nie była jeszcze w akcji. Dywizje odwodowe ściągały powoli, hamowane zatorami na szosach, bezwzględnym bombardowaniem skrzyżowań dróg i węzłów kolejowych, masą uchodźców. IX.armia nie była najlepsza. Wyborowe dywizje poszły na północne skrzydło, gdzie liczono się z zawziętymi walkami. Ardenny były przecież same w sobie przeszkodą. Moza była trudna do sforsowania. Tymczasem Niemcy wdarli się tak szybko do Sedanu i innych miast, że nie było mowy o ewakuacji magazynów. I po 24 godzinach akcji wytworzyła się sytuacja paradoksalna : IX.armia została bez zaopatrzenia, bez zapasów amunicji czy paliwa, bo Niemcy uchwycili wszystkie zapasy, przygotowane starannie na okres sześciu miesięcy dla licznych wojsk francuskich. Niemcy nie potrzebowali wysilać się na zaopatrzenie swych czołowych elementów: wszystkiego było pod dostatkiem. Po stronie francuskiej panował chaos. Nie można było wierzyć wiadomościom radiowym, telefonicznym czy telegraficznym, bo wszędzie wkradał się przeciwnik. Dowództwa straciły łączność z oddziałami. Dywizje odwodowe, których szybkiego użycia nikt nie oczekiwał, zwolna zbierały się w rejonach naznaczonych, już wskutek zmienionej sytuacji zagrożonych. A przez całą noc Niemcy pchali swoją piechotę i artylerię w wybitą wyrwę. Elementy pancerne parły do przodu,a zmotoryzowane oddziały umacniały ściany korytarza.

x/ "BREAKTHROUGH AT SEDAN" - THE TANK Nr 264 tom 22 str. 291 - patrz "Co słychać" nr 24 i 25.

Naczelne Dowództwo zdecydowało, że trzeba zniszczyć nieprzyjaciela, który przeszedł Mozę. Lotnictwo przygotowało kontratak, bombardując przeprawy na rzece. Wg meldunków zniszczono jeden stały most i dwa pontonowe oraz wiele koncentracji oddziałów pancernych i zmotoryzowanych. Ale z 6o brytyjskich maszyn wróciło tylko 2o. Niemcy mieli potężną obronę przeciwlotniczą. IX. armia przeszła do przeciwuderzenia. Ale Niemcy odpowiedzieli jeszcze gwałtowniejszym natarciem prąc czołgami i samochodami pancernymi we wszystkich kierunkach od Sedanu. Niemieckie czołgi uchwyciły miejsce postoju d-cy IX. armii, plany nie zabrane, telefony nietknięte. Odrazu oficerowie niemieccy mówiący dobrze po francusku zasiedli do aparatów i poczęli odbierać meldunki i wydawać rozkazy w imieniu gen.Corap, d-cy IX. armii. Odrazu wydano rozkaz odwrotu tej armii. Niemcy uprzejmie dziękowali za meldunki i podawali je bez szyfru przez własne radio swoim oddziałom. Z tą chwilą łączność IX. armii przestała istnieć.Francuzi nie znali terenu w którym działali. Mieli mapy dalekich stron , ale nie najbliższej okolicy. Ich artyleria składała się tylko z 75-tek. Jeśli strzelali wprost "na lufę" do nacierających czołgów, nagle widzieli, że sa oskrzydleni. Przy ogniu pośrednim nie można było wstrzelać się w szybko poruszające się elementy pancerne przeciwnika. Zabrakło wsparcia ogniowego, zabrakło rozkazów. Żołnierz francuski nie mógł zrozumieć braku



rozkazów ani wytłomaczyć sobie braku ciężkiej artylerii własnej. Oficerowie byli zdezorientowani. Nieprzyjaciel pojawiał się to od czoła, to znowu nacierał swymi czołgami od boku, od tyłu. Gdy tylko próbowano zorganizować jakiś ośrodek oporu, nadlatywały nurkujące bombowce i wszystko niszczyły. Wydawało się, że wszelki opór jest beznadziejny, że dowództwa porzuciły oddziały. Ludzie rzucali broń i uciekali z tłumami uchodźców cywilnych.

Niemcy wykonywali swe zadanie dezorganizowania tyłów przeciwnika i paraliżowania wszelkiego dowodzenia. Nie musieli zużywać wiele amunicji, wystarczyła salwa z CKM, kilka pocisków z działa i tłumy w panice tłoczyły się po drogach uniemożliwiając jakiekolwiek działania wojskowe. Czołgi niemieckie,artyleria i lotnictwo używały radia bez szyfru!

W niektórych odcinkach, gdzie przeciwuderzenie francuskie było wsparte własną bronią pancerną, były miejscowe sukcesy. Niemcy nie posunęli się tego dnia tak szybko, jak poprzednio. Główna Kwatera Sprzymierzonych zawiadomiła Najwyższą Radę Wojenną, która obradowała w Paryżu od 18-20^{30}, że położenie pod Sedanem jest poważne. Ale, wg opinii "ekspertów wojskowych" Niemcy podjęli ryzykowną operację strategiczną decydując się na utworzenie nieumocnionego klinu w ugrupowaniu francuskim. Fakt, że Niemcy posunęli się mniej niż 13. maja, zdawał się świadczyć o tym, że ich napór osiągnął już punkt szczytowy. Przecież podczas wojny światowej najdalsze wysunięcie przy przełamaniu frontu nie sięgało nigdy dalej niż połowa długości odcinka na którym nacierano. Stosując tę zasadę do działań obecnych wyprowadzono wniosek, że Niemcy posunąć się dalej, nie mogą o ile nie rozszerzą podstawy uderzenia. To było niemożliwe, bo od wschodu była przecież Linia Maginota, a na zachodzie, w rejonie Namur Sprzymierzeni trzymali się nie źle. A więc wyrwę pod Sedanem można będzie zlokalizować. Wprawdzie powodzenie Niemców w tym rejonie mogło albo zagrozić Linii Maginot od tyłu /do czego nie była przystosowana/, albo przeciąć linie zaopatrzenia wysuniętych do Belgii armii albo wreszcie zagrozić tym armiom od skrzydła. Ale "eksperci" spodziewali się, że Niemcy przecież uderzą mocniej na północy, gdzie "powinni byli" uderzyć. Pozwolono więc IX. armii użyć dalszych odwodów dla zatrzymania naporu niemieckiego a prawe skrzydło armii północnych wycofano, tak, aby utrzymać łączność z armią Corap. Wyrwa we froncie sięgała już od Namur po Sedan.

Niemieckie oddziały zmechanizowane walczyły z różnym szczęściem. Ale zadanie swoje na dzień 14.maja wypełniły całkowicie. Nie było już walki z przeciwnikiem, broniącym mniej lub więcej umocnionej linii oporu. Było natomiast wymieszanie oddziałów francuskich i niemieckich, jedne zachodziły po za drugie. Teraz mogła się rozpocząć walka ruchowa, do której Niemcy przygotowywali się zarówno pod względem wyszkolenia, jak i uzbrojenia i wyposażenia.

KĄCIK HARCERSKI. CZY WIECIE, ZE.....

Harcerstwo brało czynny udział w formowaniu ochotniczych oddziałów emigracyjnych na odsiecz Polsce i oddało poważne usługi odradzającej się Polskiej Sile Zbrojnej we Francji we wrześniu 1939. i później;

jednym z głównych organizatorów akcji formowanych polskich oddziałów wojskowych we Francji we wrześniu 1939. był harcerz - kapitan;

99% instruktorów harcerskich we Francji zgłosiło się ochotniczo do służby wojskowej;

niemal wszyscy harcerze od lat 17 we Francji służyli również na ochotnika; wielu z nich otrzymało Virtuti Militari i Krzyże Walecznych, wielu nominacje oficerskie i podoficerskie, spora ilość odniosła rany i wielu odeszło "na wieczną wartę";

harcerki mają swoją piękną kartę szlachetnej rywalizacji w pracy współdzialania z odradzającą się na emigracji polską siłą zbrojną, a pierwszą Polką, która we Francji zgłosiła się do szeregów Armii, była harcerka;

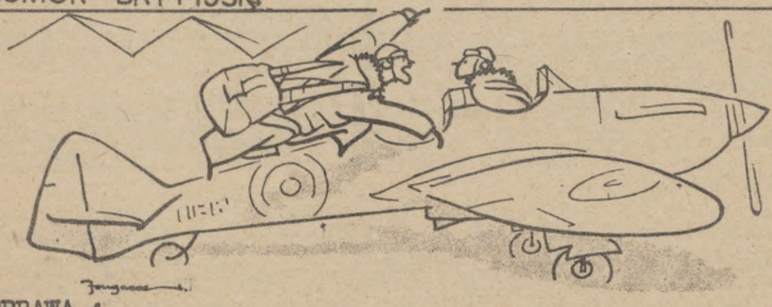
że harcerki i harcerze nadal trwają na posterunkach - wszędzie, gdzie tego wymaga dobro sprawy polskiej;

że człowiekiem, który chciał bronić honoru Paryża i tworzyć barykady na ulicach miasta, był harcerz polski;

że hasło harcerskie "wszystko co nasze, Polsce oddamy" - stało się hasłem - poczuciem całego polskiego narodu -

- o tym wszystkim pamiętajcie i trwajcie - czuwajcie !

HUMOR BRYTYJSKI



ODPRAWA :
"Jazda, łap tego Heinkla...." /rys.Fougasse/

/ciąg dalszy ze strony 526/
NAGRODY : 1. Stary Kraków - J.Dobrzycki;
2. Miesięczna prenumerata "Co słychać";
3. Grażyna - A.Mickiewicz.
TERMIN NADSYŁANIA ROZWIAZAN do dnia 24.lipca 1941.
ROZWIAZANIA KRZYŻOWKI z nr 23 TRAFNE nadesłało 23 osoby.
W losowaniu pierwsza nagroda przypadła p.Lidii Rowińskiej, druga - por.Kneblewskiemu, trzecia - pchor.A.Lange.
Nagrody wysyłamy równocześnie.

CO CZYTAĆ ?

MYSL LOTNICZA - nr 1. Rok I. Lipiec 1941 r. miesięcznik lotniczy wydawany przez Wydział Kulturalny Inspektoratu Polskich Sił Powietrznych. Cena 1/6 w prenumeracie 1/3. 32 strony, 4°.

Nowopowstałe pismo zapełnia lukę odczuwaną przez wszystkich. Nie tylko przez lotników. Zrozumienie dominującej roli sił powietrznych w nowoczesnej wojnie przychodzi dość powoli. Ale przychodzi. Można powiedzieć, że każda rzucona bomba, każdy nalot wzmaga to zrozumienie. Miesięcznik ukazał się pod dumnym mottem : "W Państwie na pierwszym miejscu Siły Zbrojne - w Siłach Zbrojnych Siły Powietrzne." Ale Redakcja docenia znaczenia innych broni. Pisze dosłownie : " Ono/tj. zespolenie żołnierzy z kierowaną przez nich maszyną/ sprawi, że załoga samolotu będzie rozumieć załogę czołgu.Ono stworzy z sił lotniczych i pancernych jedną masę uderzeniową złączoną więzami najdoskonalszego zrozumienia."

Pismo przynosi artykuł programowy, "O młodą polską Myśl Lotniczą" uzupełniony rozważaniami na temat potrzeb Polski w zakresie własnego przemysłu lotniczego, analizę walk lotniczych w 194o. oraz ciekawe dane dotyczące produkcji samolotów w chwili obecnej. Numer pierwszy warto przeczytać. A po przeczytaniu niewątpliwie każdy zaprenumeruje MYSL LOTNICZA.

"QUINNS PICTURE HOUSE" BLAIRGOWRIE

14,15,16.Lipca pon.wt.śr. "ARISE, MY LOVE" z Ray Milland & Claudette Colbert	17,18,19.Lipca czwar.piąt.sob. "THE WESTERNER" z Gary Cooper

"REGAL CINEMA" BLAIRGOWRIE

14,15.Lip.pon.wt. "KIT CARSON" z Jon Hall	16,17.Lip.śr.czw. "HIRED WIFE" z Rosalind Russell	18,19.Lip.piąt.sob. "OLD BILL AND SON" z Renee Houston & Morland Graham



Published by Dr. Stefan Kossak, Blairgowrie, Perthsh.
Printed by THE MUNRO PRESS LIMITED, Perth